

waż u koni wykonanie resekcji szczęki zwłaszcza w okolicy zębów trzonowych jest trudne, stwierdzenie szkliwiaka daje niepomyślne rokowanie. Inne nowotwory szkliwa jak np. perły szkliwe dotychczas u zwierząt nie były obserwowane (Joest), chociaż nie jest wykluczone, że zdarzają się. Zębiaki natomiast nie tylko są od dawna znane w weterynarii, ale jak podaje piśmiennictwo nawet częściej występują, niż szkliwiaki.

Wnioski

W ciągu 4-letniej obserwacji ogólną liczbę 5548 zwierząt tylko w jednym wypadku stwierdzono szkliwiaka klinicznie i histopatologicznie, umiejscowionego w zakresie ostatnich zębów trzonowych szczęki górnej prawej. Po rozpoznaniu szkliwiaka podejmowanie leczenia chirurgicznego u koni jest bezcelowe, ponieważ niedoszczęplna operacja prowadzi do szybszego wzrostu nowotworu. Udcworniono to na podstawie czterech zabiegów, po których nowotwór bardzo szybko odrastał. Wobec tego użytkowanie zwierzęcia należy prowadzić do chwili, gdy guz swoją masą i rozprzestrzenieniem uniemożliwi przyjmowanie pokarmu.

Piśmiennictwo

1) Ewdokimow A. J., Łukomskij I. G., Starobinskij I. M.: Chirurgia stom. Warszawa, 1953. 2) Fut N.: Raspoznawanie opucholej, Moskwa, 1951. 3) Górski M.: Stomat. operac. Warszawa, 1953. 4) Henser H.: Zahnärztl. Rtgdiagn. Lipsk, 1952. 5) Iwanoff-Xenophon: DTW, 1953. 6) Jankowski M.: Chirurgia stom. Kraków, 1952. 7) Jarmai K.: Allatorvosi Lapok 52/29. 8) Kapielman S. L., Bierman L. G.: Rtgendiagn. w stomat. Moskwa, 1953. 9) Kopera Z.: Radiolog. stomat. Warszawa, 1952. 10) Kowal A. W.: Stomatol. 4/53. 11) Łukomskij I. G.: Stomat. 4/53. 12) Mensa A.: Ueber die odontog. Tumor d. Kiefer Berlin-Wiedeń, 1938. 13) Schmal: Arch. f. Tierheilkunde 78/42. 14) Starobinskij I. M.: Stomatologija, Moskwa, 1951.

TADEUSZ ŁUGOWSKI

PRZYPADEK SAMOISTNEGO WYDALENIA SIĘ POŁKNIĘTEJ KOŚCI U PSA

Z Kliniki Chorób Chirurgicznych Zwierząt Domowych
Wydziału Wet. U.M.C.S.
Kierownik: Prof. Dr FRANCISZEK KLEPACZKO

W dniu 18.VI.1954 r. doprowadzono do tutejszej kliniki psa (samiec, wilczur, wiek 6 tygodni, ciężar około 3,5 kg), który tegoż dnia rano połknął kawałek kości żebrowej świni. Od chwili wypadku pies nie przyjmował żadnego pożywienia a powtarzające się odruchy wymiotne nie doprowadziły do zwrócenia kości.

Stan obecny: Ciężota wewnętrzna $+38,8^{\circ}$, tętno 80/min., oddechów 20/min., spojówki lekko przekrwione, z jamy gębowej wydobywa się ślina. Pies osowiały, mało interesuje się otoczeniem; omacywanie części szyjnej przełyku oraz powłok brzusznych dało wynik negatywny.

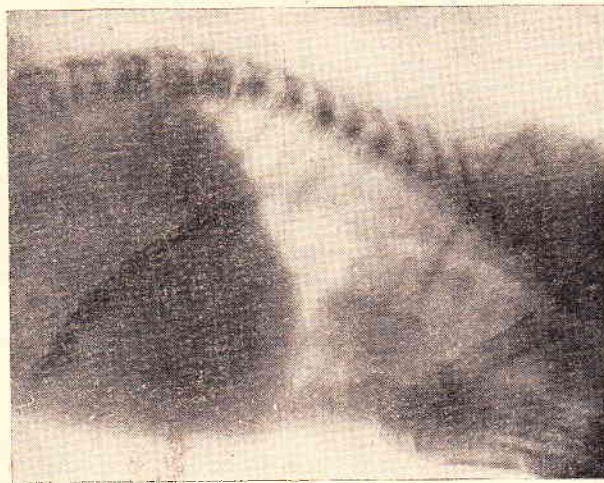
Badanie rentgenologiczne: na zdjęciu w pozycji bocznej widoczny cień pasmowaty długości około 11 cm, szerokości około 0,5 cm. wyraźnie odgraniczony, o wysyceniu zbliżonym do kości szkieletu psa, przebiegający skośnie w klatce piersiowej i jamie brzusznej spod 8-go kręgu piersiowego do dolnej ściany brzucha na wysokości 4-go kręgu lędźwiowego.

Rozpoznanie: Ciało obce tj. kość długa, lekko zgięta, opierająca się jednym końcem przypuszczalnie o część wpustową żołądka, drugim o dno nadmiernie rozszerzonego żołądka.

Uwzględniając obraz rentgenologiczny oraz mając na uwadze kształt ciała obcego rokującego słabe nadzieje samoistnego wydobywania się przy pomocy odruchów wymiotnych oraz licząc się z niebezpieczeństwem uszkodzenia żołądka przez zalegającą kość, powiadomiono właściciela o konieczności dokonania zabiegu operacyjnego. Zgodnie z życzeniem właściciela operację odłożono do dnia następnego, polecając zabrać psa do domu. Wieczorem tegoż dnia po wypiciu przez psa pewnej ilo-

ści mleka pojawiły się ponowne odruchy wymiotne i nastąpiło samorzutne wydalenie się kości.

Podanie mleka pobudziło przewod pokarmowy do ponownych skurczów, mimo częściowej atonii żołądka zaistniałej po odruchach wymiotnych występujących w pierwszym okresie po połknięciu kości. Spożycie płynu mogło niewątpliwie spowodować pobudzenie skurczów żołądka, dzięki czemu nastąpiło przesunięcie się kości do przełyku w kierunku jamy gębowej.



Psa przyprowadzono dwukrotnie do kontroli w odstępach tygodniowych; klinicznie nie stwierdzono żadnych zmian chorobowych.

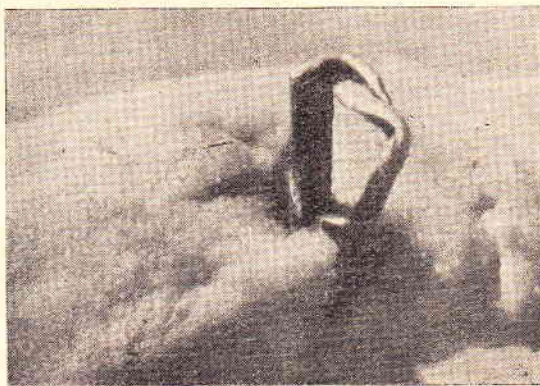
Opis powyższego przypadku podaję do wiadomości ze względu na niecodzienny jego charakter i zejście. Może on poza tym upoważniać do przeprowadzania prób ułatwienia usuwania ciał obcych z żołądka w podobnych przypadkach przez podawanie płynów, o ile oczywiście kształt i położenie ciała obcego nie będą bezwzględnie tego uniemożliwiały.

JULIAN ŁUKS

Elbląg

CIAŁA OBCE U ŚWINI

Ciała obce u zwierząt zdarzają się zwłaszcza u bydła, psów i koni, rzadziej jednak u świń, u których rozpoznanie za życia należy do rzadkości. Przypadki zaobserwowane w tutejszej rzeźni odnoszą się do świń poddanych ubojowi i badaniu poubojowemu. Przypadek pierw-



szy dotyczy świni, u której stwierdzono w okolicy odzwernikowej uchyłek stożkowaty, ślepo zakończony, długości około 2 cm. o ścianach zgrubiałych; po przecięciu wydobyła się masa serowata z gęstą ropą barwy żółtej, wśród której natrafiono na okrągły, długi i cien-

ki przedmiot. Była to igła długości około 8 cm, drążąca ukośnie od światła żołądka.

Drugi przypadek dotyczył umieszczenia na języku kółka żelaznego o średnicy około 3 cm. z trzpieniem ostro zakończonym, który ugniatał podniebienie. Kółko to musiało być dość wcześnie włożone, gdyż nie można go było zdjąć a po przecięciu na języku był dość głęboki odcisk.

Trzecim ciekawym przypadkiem u świni pochodzącej z tuczarni z tut. terenu było stwierdzenie metalowej klamry zgiętej w połowie, o ostrych zakończeniach prostopadle ustawionych do osi podłużnej. Przedmiot ten przebił język i musiał zmieniać swoje położenie i przez to kaleczyć język. W chwili badania bowiem położenie jego było jak na załączonym zdjęciu. Poprzeczne ostro zakończone wypustki różnej długości musiały przejść przez powstałą ranę, powiększając ją jeszcze i zadając dość duży ból zwierzęciu. Należy przypuszczać, że w podawanej karmie był ten przedmiot i w czasie jedzenia utkwiał w języku. Duża ilość sztuk natomiast uniemożliwiała obsłudze dokładniejsze zwracanie uwagi na zachowanie się zwierząt a podawanie karmy płynnej umożliwiało samowyleczenie rany z tkwiącym przedmiotem, a dopiero badanie poubojowe ujawniło powstałe za życia skaleczenie języka.

ANDRZEJ CZAUDERNA

P.Z.L.Z. Sławno

ZASTOSOWANIE SKRZYŃKI OD MIKROSKOPU JAKO SKRZYŃKI — OGRZEWACZA DO BADANIA MIKROSKOPOWEGO NASIENIA

Akcja zwalczania jałowości była przeprowadzana przez służbę weterynaryjną we wszystkich sektorach gospodarki hodowlanej stwarza duże zapotrzebowanie na sprzęt i instrumentarium do wykonania badań i zabiegów.

Dla ustalenia przyczyn jałowości występujących w większym nasileniu w gospodarstwach wielkostadnych i drobnych zasadnicze znaczenie ma szczegółowe badanie rozplodników, a w szczególności mikroskopowe badanie nasienia dla ustalenia jego wartości rozplodowej i uzupełnienia rozpoznania na podstawie zmian patologicznych nasienia. Badanie drobnowidowe przeprowadzane nawet na specjalnie zorganizowanych spędach odbywa się w warunkach polowych gdzie sprzęt potrzebny do tego celu musi być wygodny i praktyczny w użyciu.

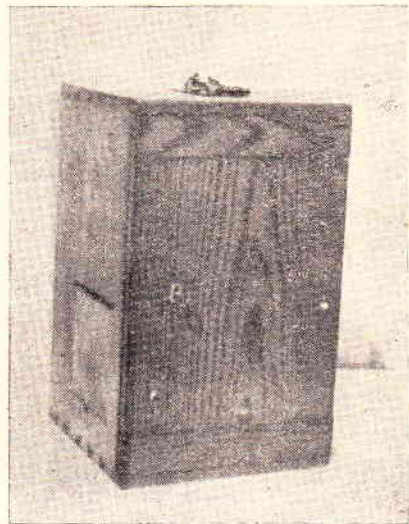
Z uwagi na dużą wrażliwość plemników na zmiany ciepłoty otoczenia, lekarz wet. przeprowadzający badanie musi posiadać specjalną skrzynkę—ogrzewacz, w której nasienie świeżo pobrane jest badane pod mikroskopem w temperaturze $+35$ do $+37^{\circ}\text{C}$ dla oceny ruchliwości i gęstości nasienia. Skrzynka ta razem z pudłem zawierającym mikroskop i pozostałym sprzętem i instrumentarium stanowi kłopotliwe wyposażenie lekarza, zajmujące dużo miejsca i utrudniające poruszanie się w terenie, w szczególności kolejami, autobusami i podwodami.

Zastosowanie drobnych zmian w posiadanym pudle do mikroskopu pozwoli użyć je jednocześnie jako skrzynkę—ogrzewacz, zmniejszając znacznie wyposażenie badającego w terenie, a wprowadzone do laboratoriów Państwowych Stacji Buhajów usunie nadmiar sprzętu, dając jednocześnie znaczne oszczędności w kosztach, przewidywanych na wyposażenie tak służby terenowej, jak i zakładów.

Przeróbka dokonana przez autora dotyczy skrzynki do mikroskopu o wymiarach: $22 \times 22 \times 38$ cm. posiadającej wewnątrz szyny unieruchamiające podstawę mikroskopu i jedną szufladkę na okulary po stronie lewej u szczytu pudła (ryc. 1).

Celem dostosowania skrzynki do badania nasienia do-

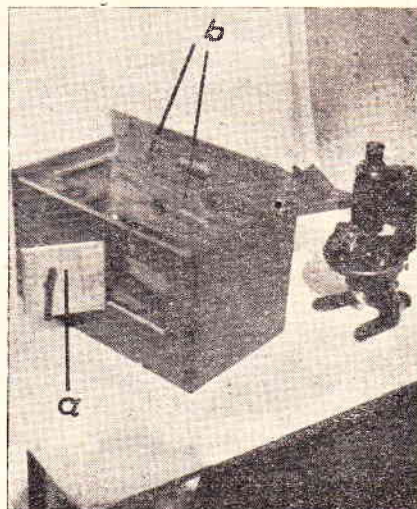
konano następujących zmian i uzupełnień: W lewej, bocznej ścianie wycięto prostokątny otwór o wymiarach: 15×16 cm (ryc. 2a), do którego dopasowano szczelne drzwiczki wpuszczane na zawiasach z zamknięciem (zasówka) od wnętrza skrzynki i uchwytem od zewnątrz, otwierane w kierunku wierzchu skrzynki. Drzwiczki te należy dorobić z prawej lub lewej strony, w zależności



Ryc. 1

od typu używanego mikroskopu tak, aby wszystkie śruby regulujące części optyczne i stolik były po stronie wyciętego otworu. (mikroskopy nowoczesne mają wszystkie śruby po stronie prawej, starszego typu po stronie lewej).

Do otwierającej się ściany skrzynki (ryc. 3) dorobiono 2-gą ściankę wkładaną, złożoną z 2-ch deseczek z dykty, przeciętych podłużnie w środku (ryc. 4bb), opartych na dwóch cienkich listewkach, przybitych do wierzchu i dna skrzynki. W obu połowach na linii zetknięcia się brzegów przyśrodkowych (ryc. 4c) należy



Ryc. 2

wyciąć otwór odpowiadający kształtem poprzecznemu przekroju tubusa i górnej części podstawy mikroskopu dla swobodnego przesuwania właściwej części optycznej przy pomocy śrub. W lewej deseczce należy wyciąć dodatkowy okrągły otwór o $\Phi 2,5$ cm dla korka z otworem, w który wkłada się termometr (ryc. 4d), a w